METRYKI i PRZESTRZENIE METRYCZNE

METRYKA

METRYKA na ziorze X nazywamy funkcje

$$d: X \times X \to [0, \infty)$$

przedstawia sposob mierzenia odleglosci

Zeby dana funckja byla metryka, musi spelniac nastepujace warunki:

- 1) $d(x,x) = 0 \land d(x,y) > 0$, jesli $x \neq y$
- 2) $\forall x, y \quad d(x, y) = d(y, x)$: symetria
- 3) $\forall x, y, z \quad d(x, y) \leq d(x, z) + d(z, y)$: warunek \triangle <3

najtrudniejsze bywa sprawdzenie warunku trojkata

PRZYKLADY

METRYKI EUKLIDESOWE:

 $\mathbb{R} : d(x,y) = |x - y|$

$$\mathbb{R}^2$$
: $d(x,y) = \sqrt{(x(0) - y(0))^2 + (x(1) - y(1))^2}$

$$\mathbb{R}^n : d(x,y) = \sqrt{(x(0) - y(0))^2 + \dots + (x(n-1) - y(n-1))^2}$$

METRYKA MIASTO, taksowkowa, nowojorska:

$$\mathbb{R}^2$$
: $d(x,y) = |x(0) - y(0)| + |x(1) - y(1)|$



METRYKA MAKSIMUM:

$$\mathbb{R}^2$$
: $d(x,y) = \max(|x(0) - y(0)|, |x(1) - y(1)|)$

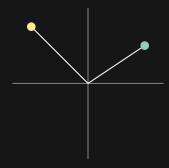
METRYKA DYSKRETNA:

$$\mathbb{R}^2 \ : \ d(x,y) = \begin{cases} 1 & x \neq y \\ 0 & x = y \end{cases}$$

fajna do dowodzenia, dziala na kazdym zbiorze

METRYKA CENTRUM:

Jesli punkty leza na jednej prostej przechodzacej przez srodek ukladu wspolrzednych, liczymy ich odleglosc jak w metryce euklidesowej. W przeciiwnym wypadku, najpierw liczymy odleglosc danego punktu do srodka ukladu wspolrzednych, a pozniej odleglosc drugiego punktu od srodka ukladu wspolrzednych i sumujemy je:



METRYKA SUPREMUM:

C[0,1] - zbior wszystkich funkcji ciaglych na przedziale [0,1]:

$$f:[0,1]\to\mathbb{R}$$

$$d(f,g) = \sup\{|f(x) - g(x)| : x \in [0,1]\}$$



Jesli zamiast funkcji ciaglych na przedziale [0,1] bedziemy rozwazac funkcje ciagle na zbiorze $\{0,1\}$, to dostaniemy tak naprawde metryke maksimum.

Przedział domknietey, zeby uniknac nieskonczonosci – chcemy, zeby istaniało maksimum na tym przedziałe co z funkcja $f(x) = \frac{1}{x-1}$?

METRYKA CALKOWA:

liczy pole miedzy wykresami dwoch funkcji:

$$d(f,g) = \int\limits_0^1 |f(x) - g(x)| dx$$



PRZESTRZEN METRYCZN (X, d)

to zbior i sposob mierzenia odleglosci na nim (czyli metryka)

METRYKA HAMINGA - porownuje dwa ciagi $\{0,1\}^{\mathbb{N}}$ takiej samej dlugosci i liczy ich odleglosc przez ilosc miejsc w ktorych sie roznia

Domyslna metryka na zbiorze ciagow 0 i 1:

$$d(x,y) = \begin{cases} \frac{1}{2^{\Delta(x,y)}} & x \neq y \\ 0 & x = y \end{cases}$$

gdzie $\Delta(x,y)=\min\{k:x(k)\neq y(k)\}$. Pokazuje, na ktorym miejscu po raz pierwszy dwa ciagi sie roznia.

KULE

caly czas jestesmy w przestrzeni metrycznej (X,d)

KULA o srodku $x \in X$ i promieniu r nazywamy:

$$B_r(x) = \{ y \in X : d(x, y) < r \}$$

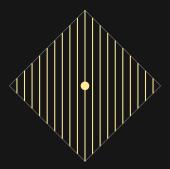
 $\ensuremath{\mathbb{R}}$, metryka euklidesowa:



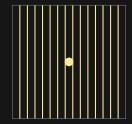
 \mathbb{R}^2 , metryka euklidesowa:



\mathbb{R}^2 , metryka miasto:



bo sznurek rozwija sie tylko poziomo i horyzontalnie, a suma sznureczkow zawsze nie przekroczy r \mathbb{R}^2 , metryka maksimum:



bo wspolrzedne nie moga byc od siebie odlegle o wiecej niz 1

\mathbb{R}^2 , metryka centrum:

jesli r jest mniejsze niz odleglosc x od srodka:



jesli r jest wieksze niz odleglosc x od srodka:



 ${\cal C}[0,1]$, metryka supremum:

warto narysowac sobie "tunel":



kula sa wszystkie funkcje, ktore nie wychodza poza tunel

C[0,1], metryka calkowa:

nie da sie jej narysowac, gdyz funckja bedaca bardzo blisko naszego f, ale majaca jeden duzy, waski peak bedzie nalezec do kuli nie wazne jak duzy jest ten skok:



ZBIEZNOSC

PRZYKLADY:

CIAG
$$(x_n)$$
 ZBIEGA do $x \in X$, jezeli $\forall \ \varepsilon > 0 \ \exists \ N \ \forall \ n > N \quad d(x_n, x) < \varepsilon$

W kazdej kuli o srodku w x leza prawie wszystie wyrazy (x_n)

Dla przestrzeni metrycznej $(\mathbb{R}^n, d_{\text{eukl}})$

$$(x_n) \stackrel{d}{\to} x \iff \forall \ i < m \quad x_n(i) \to x(i)$$

te dwie strzalki oznaczja co innego: peirwsza to zbieganie dla pewnej konkretnej metryki, a druga to zwykla zbieznosc liczb rzeczywistych.

Jesli ciag zbiega w metryce miasta, to zbiega tez w metryce euklidesowej i vice versa. Czyli zbieznosc w metryce miasta to to samo co zbieznosc w metryce euklidesowej.

W metryce dyskretnej prawie nie ma ciagow zbieznych - tylko ciagi stale moga zbiegac.

 $(C[0,1],d_{\text{sup}})$, czyli co oznacza ze jakis ciag funckji zbiega do danej funkcji:

$$(f_n) \to f$$

jest to to samo, co zbieznosc jednostajna

$$(f_n) \stackrel{\rightarrow}{\rightarrow} f$$

czyli prawie to samo co zbieznosc na liczbach rzeczywistych.

PODZBIORY PRZESTRZENI METRYCZNYCH

 $U\subseteq X$ jest otwarty, jesli gdziekolwiek popatrzymy do zbioru, to znajdziemy taka kule, ktora zawiera sie w zbiorze U $\forall \ x\in U\ \exists\ r>0 \quad B_r(x)\subseteq U$

 $(\mathbb{R},d_{\text{eukl}})$ odcinek otwarty na obu koncach (ale nie działa to w \mathbb{R}^2), cale \mathbb{R} , suma przedziałow otwartych, \emptyset Jesli mamy dwa zbiory otwarte, U,V, ktorych przekroj $(U\cap V)$ jest otwarty, i rodzine zbiorow otwarych (\mathcal{U}) ktora je zawiera, to suma tej rodziny tez jest otwarta

Czyli rodzina zbiorow otwartych jest zamknieta na wszelkie mozliwe sumy.

DOWOD: przekroj zbiorow otwartych jest zbiorem otwartym



$$x \in U \cap V$$

$$\exists r_0 > 0 \quad B_{r_0}(x) \subseteq U$$

$$\exists r_1 > 0 \quad B_{r_1}(x) \subseteq V$$

Nie mamy gwararncji, ze obie sie zawieraja w przekroju, ale mamy gwarancje, ze chociaz jedna sie zawiera.

DOWOD: suma rodziny zbiorow otwartych jest zbiorem otwartym

$$x \in \bigcup \mathcal{U}$$

czyli

$$\exists U_1 \mathcal{U} \quad x \in U$$

ale to U jest zbiorem otwartym, wiec zawiera sie w nim kula, a skoro U nalezy do sumy rodziny zbiorow otwartych, to dla kazdego punktu tejze sumy mozemy znalezc kule w niej zawarta.

U jest zbiorem otwartym $\iff U$ jest suma kul

DOWOD:

Z sumy kul do zbioru otwartego jest latwo dojsc - poprzedni argument i to, ze kule nie sa domkniete. mozna korzystac z warunku trojkata, ale pisze to o 1:15 i mi sie nie chcemy W druga strone:

for all
$$x \in U \exists r_x > o \quad B_{r_x} \subseteq U$$

$$U = \bigcup_{x \in U} B_{r_x}(x)$$

ta suma nie moze byc wieksza niz U, bo wszystkie elementy tej rodziny sa podzbiorami U, wiec go nie przekroczy

Zbiory otwarte w metryce dyskretnej na X to wszystkie zbiory zawierajace sie w X, czyli $\mathcal{P}(X)$

ZBIORY DOMKNIETE

 $F\subseteq X$ jest zbiorem domknietym, jesli kazdy ciag zbiezny z F ma granice w F

dlaczego pojecie zbioru domknietego i otwartego jest dualne? jesli U jest zbiorem otwartym, to U^c jest domkniety:

$$(x_n)$$
- ciag zbiezny z U^c

co musialoby sie stac, zeby to dopelnienie nie bylo domkniete? Ten ciag musialby byc zbiezny do punktu poza dopeelnieniem, czyli nalezy do U, czyli

$$\exists r > 0 \quad B_r(x) \subseteq U$$

jest to sprzeczne, bo gdyby tak bylo, to w kazdej kuli o srodku w x musialyby byc wszystkie wyrazy tego ciagu - czyli jest on w U a nie w jego dopelnieniu